

11 stycznia 2010



Niedoinformowani

Jednym z podstawowych problemów rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce pozostają umiejętności obywateli. Z drugiej strony – korzystających z usług e-administracji wciąż jest zbyt mało z powodu niezbyt rozbudowanej oferty.

Umiejętności Polaków w korzystaniu z Internetu, które mogłyby przydać się przy podnoszeniu kompetencji, poprawy jakości życia, szerszego uczestnictwa w życiu społecznym, twórczej ekspresji czy innowacyjności, nadal pozostawiają wiele do życzenia. Potwierdzają to informacje zawarte w najnowszym opracowaniu Departamentu Społeczeństwa Informacyjnego MSWiA – „Społeczeństwo informacyjne w liczbach”.

Jak wynika z przytoczonych w opracowaniu badań, do 2008 r. z Internetu nigdy nie skorzystała ponad połowa populacji w wieku 45-54 lat, osób bezrobotnych, z niższym wykształceniem oraz mieszkańców wsi. Z siecią nie miała również do czynienia większość rolników, emerytów i rencistów oraz osób między 55 a 64 rokiem życia.

Im starsze osoby, tym odsetek tych, którzy z Internetu nie korzystają, rośnie. Ponad 90% Polaków, którzy mają powyżej 65 lat, nigdy nie skorzystała z globalnej sieci.

Wartości te mogą być dobrą wskazówką, które osoby należy w szczególności objąć programami edukacyjnego wsparcia i doskonalącymi kompetencje – podkreślają autorzy publikacji. Ich zdaniem, do wymienionych osób powinny być kierowane działania w zakresie edukacji medialnej, alfabetyzacji cyfrowej, pomocy oferowanej w ramach punktów publicznego dostępu do Internetu.

A jak ta edukacja wygląda obecnie? Wiedzę informatyczną zdobywamy głównie samodzielnie poprzez

praktykę lub korzystając z pomocy rodziny i znajomych. Poniżej 10 proc. badanych uczestniczyło w kursach – czy to z własnej inicjatywy, czy dzięki pracodawcy.

Co ciekawe, samodzielna nauka częściej dotyczyła kobiet niż mężczyźni uczyli się samodzielnie. Panowie preferują kursy i szkolenia.

Niezadowolający stan umiejętności obywateli ma wiele przyczyn. Jedną z nich jest to, że nie

czują oni potrzeby korzystania z Internetu. Dlaczego? Na przykład dlatego, że oferta usług administracji w tym zakresie nie jest imponująca.

Porównując rozwój społeczeństwa informacyjnego w Polsce i UE i biorąc w tym celu pod uwagę wskaźnik dostępności 20 podstawowych usług administracji publicznej, można dojść do wniosku, że nie mamy się czym chwalić. Wskaźnik ten dla UE-27 w 2007 r. wyniósł 59%, natomiast

w Polsce – niestety – był o ponad połowę niższy (25%).

Wprawdzie MSWiA podkreśla, że „spodziewana jest pewna poprawa tego wskaźnika w 2009 r., kiedy będą udostępnione wyniki kolejnej edycji z uwagi na rozwój grupy usług e-administracji skierowanych do przedsiębiorców”, jednak „pewna poprawa” to wciąż zbyt mało.

Tym bardziej, że odsetek osób regularnie używających Internetu do załatwiania spraw urzędowych nie rośnie tak szybko, jak tych, którzy korzystają z sieci w innych celach.

Korzystających z usług administracji on-line nie przybywa tak szybko, między innymi z powodu niezbyt rozbudowanej oferty – przyznają autorzy opracowania.

Źródło: www.samorząd.pap.com.pl